

SKAUCI ZAGŁĘBIA

NR 2

XI-1981

WROCŁAWSKA ZBIORKA

17 października 1981 r. w Komendzie Hufca Wrocław - Śródmieście po raz kolejny zebrali się wszyscy członkowie Rady Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, zaproszeni goście, w tym między innymi instruktorzy z warszawskiego Niezależnego Ruchu Harcerskiego oraz obserwatorzy. Ponieważ wśród tych ostatecznych znalazłam się również i ja, postaram się tutaj zrelacjonować przebieg zbiórki. Nie będę opisywać wszystkiego szczegółowo, gdyż i miejsca szkoda, i długotrwałe dyskusje nie interesują zapewne czytelnika. Przedstawię więc tylko ich efekty.

Na początku zrelacjonowane trzy ostateczne akcje, to znaczy zlot w Krakowie, zlot w Rogoźnicy oraz udział instruktorów z Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w Zjeździe Solidarności w Gdańsku. Zwłaszcza zlot krakowski spowodował ożywioną dyskusję. Oburzenie wywołała przede wszystkim postawa oficjalnych władz ZHP wobec instruktorów kręgów Małkowskiego. Po prostu ich ignorowano. A przecież jak by nie było to właśnie oni byli głównymi organizatorami. No cóż, druh Naczelnik chyba niezbyt nas kocha...

Następnie zostały odczytane oświadczenia krakowskiego szczepla "Żórawie" i hufca Kraków - Krowdża solidaryzujące się ze stanowiskiem Rady Porozumienia Kręgów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w sprawie Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego.

Z tego wynika otrzyście dalszą dyskusja nad tekstami Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego. W wyniku powstało oświadczenie, którego tekst drukujemy poniżej.

W drugim dniu zbiórki miało miejsce spotkanie z przedstawicielami Kwatery Głównej ZHP. Wielogodzinne dyskusje sprawiały wrażenie jak gdyby wszystkim tak samo i na tym samym zależało. Czy tak jest faktycznie? No cóż - zobaczymy...

Apraza /Ilena Kącka pwd/

OSWIADCZENIE

I. W związku z napływającymi pytaniami i uwagami dotyczącymi Uchwały Rady Porozumienia KIHAM z dnia 13.IX.br./w sprawie tekstu Przyrzeczenia Harcerskiego/ Rada Porozumienia wyjaśnia:

W dniu 13.IX.81 r. Rada Porozumienia podjęła uchwałę wzywającą do przyjmowania rety Przyrzeczenia Harcerskiego w brzmieniu:

"Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu".

Tekst ten tylko w jednym miejscu różni się od tradycyjnego, historycznego tekstu Przyrzeczenia Harcerskiego, który brzmi:

"Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu".

Uważamy za słuszne dopuszczenie obu tych tekstów. O wybrze decyduje tylko i wyłącznie harcerz i jego rodzice. Świadomy swej roli instruktor stoi na straży de-

archiwum i wyboru.
harcerskie.pl

decyzji przez przyszły Walny Zjazd Harcerstwa. Natomiast nie można dłużej czekać z ustaleniem właściwego tekstu Zobowiązania Instruktorskiego. Aktualne Zobowiązanie jest dla większości instruktorów nie do przyjęcia ze względów światopoglądowych. W wielu ośrodkach harcerskich przyjmowane są inne Zobowiązania. Ponieważ ostateczny tekst zostanie przyjęty na Walnym Zjeździe Harcerstwa - należy opracować i wprowadzić tekst tymczasowy.

II. Rada Porozumienia wyraża serdeczne podziękowanie organizatorom II Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa w Krakowie /w dniach 19-20 IX 1981/ - Krakowskiemu Kręgowi Instruktorów im. Andrzeja Małkowskiego oraz instruktorom, którzy w ramach obowiązków służbowych pomagali w organizacji Zlotu.

Rada Porozumienia wyraża oburzenie z powodu zakazania przez władze ZHP przekazania flagi zlotowej Warszawskiemu Kręgowi, który ma być organizatorem następnego zlotu.

Nasze zdumienie wywołuje fakt, że Naczelnik ZHP, obecny na Zlocie, dziękując organizatorom pominał krakowski KIHAM.

Faktem godnym ubolewania jest sprawa udzielenie przez Komendę Krakowskiej Chorągwi ZHP upomnienia Komendzie Zlotu. Upomnienie zostało udzielone w dn. 23 IX 81r - jak się wyrażono - "w sferze moralnej". Zupełnie nie rozumiemy przyczyn tego upomnienia i odnosimy wrażenie, że pomyłono kategorie moralne z politycznymi. Rada Porozumienia oczekuje od władz ZHP wyjaśnienia w tej sprawie.

Rada Porozumienia
Kręgów Instruktorów Harcerskich
im. Andrzeja Małkowskiego

Wrocław, dn. 17 X 1981 r.

POGOTOWIE ZIMOWE

Jedną z najistotniejszych spraw poruszanych na wrocławskiej zbiórce Rady Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego było przygotowanie się do nadchodzącej zimy. Nasza aktualna sytuacja gospodarcza nie rekuje nadziei na szybką poprawę. A w związku z tym społeczeństwo będzie potrzebowało naszej, harcerskiej pomocy. I właśnie w tym celu Rada Porozumienia zdecydowała się ogłosić Pogotowie Zimowe Harcerek i Harcerzy. Tekst ogłoszenia oraz program Pogotowia drukujemy poniżej.

POGOTOWIE ZIMOWE

Druhny i Druhowie Zastępowi, Drużynowi, Przewodniczący Kręgów Instruktorskich!

Naszą Ojczyznę - Polskę czeka niezwykle niebezpieczny okres. Trudno to sobie wyobrazić, ale jeżeli nadchodząca zima będzie sroga - wielu Polaków może jej nie przeżyć. Anawet jeśli będzie łagodna prognozy specjalistów zapowiadają niezwykle groźną sytuację. Największe niebezpieczeństwa czyhają na ludzi chorych, niesprawnych, starych i samotnych oraz na dzieci. Niedożywieni, pozostawieni sami sobie, w niedogrzanych mieszkaniach, bez możliwości zakupu opału i artykułów spożywczych - mogą cierpieć głód i ból, mogą nawet umrzeć w samotności. Nasi zmęczeni rodzice, starsi bracia i siostry spędzą długie godziny na mrozie i śniegu czekając w kolejkach na możliwość zakupu żywności. Małe dzieci zostaną w domu bez opieki.

W trudnych chwilach harcerze zawsze znajdowali się na pierwszej linii. Przypomnijmy, że w obliczu napaści hitlerowskiej na Polskę ogłoszono Wejenne Pogotowie Harcerek i Harcerzy. W czasie Pogotowia nasi dzielni poprzednicy przygotowywali się do wypełnienia tej służby. Udział harcerek i harcerzy w kampanii wrześniowej 1939r świadczy, że zadanie służby wypełnili naprawdę po harcersku.

Przed nami sprawdzian, czy jesteśmy godni naszych poprzedników. Czy potrafią jak oni odpowiedzieć harcerską służbą gdy potrzebuje tego nasza Ojczyzna. W chwili wielkiego zagrożenia, które czeka nas wszystkich - ogłaszamy:

POGOTOWIE ZIMOWE HARCEK I HARCEZY

W czasie Pogotowia musimy przygotować się w naszych drużynach i zastępach do wypełnienia zadań, które przyjdzie nam spełnić. Musimy rozpoznać wszystkie zagrożenia i potrzeby, oraz podnieść naszą sprawność i harcerskie umiejętności, które mogą być przydatne. Gdy przyjdzie czas WIELKIEJ PROBY - przygotowani i odważni

Zobowiązaliśmy się wypowiadając retę Przymierzenia Harcerskiego, że będziemy
żużyć Polsce i być wiernym Prawu Harcerskiemu. Najbliższy czas pokaże, czy na
aszym słowie można polegać jak na Zawiszy.

Komendantem Pogotowia Zimowego Harcerki i Harcerzy mianuje się dh hmPL
YSZARDA WCIŚLE /komendant Złotu Jubileuszowego Harcerstwa w Krakowie w dn.
8-20.IX.1981 r./
rocław, dnia 18.X.1981r.

Rada Porozumienia Kręgów Instruktorów
Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego

PROGRAM POGOTOWIA ZIMOWEGO HARCEREK I HARCERZY

ZHiH trwa od dnia ogłoszenia do chwili odwołania. Pogotowie podzielone jest na
ztery etapy:

ETAP: powołanie Komend Rejonowych ZHiH przez Kręgi Instruktorów Harcerskich
m. A. Małkowskiego w 17 miastach w Polsce.

I ETAP: 1/. Przygotowanie zastępów i drużyn

poznać zadania ZHiH

przeprowadzić zwiady w celu rozpoznania potrzeb i możliwości ich realizacji
/np. gorąca herbata dla ludzi stojących w kolejce, wykupywanie żywności dla
osób chorych i inwalidów, kontakty z instytucjami zajmującymi się rozdawaniem
niem darów dla potrzebujących/.

zwrócić się o pomoc do rodziców, krewnych, sąsiadów i specjalistów /np. lekarz,
lekarz i t.p./.

opracować plany działania zastępów, wykonując zadania ZHiH należy zdobywać
odpowiednie sprawności /np. sanitariusz, opiekun chorych, majster do wszystkiego,
zwiądawca/ w ramach zdobywanego stopnia.

poprowadzić niezbędne ćwiczenia przygotowujące do wykonania zadań /np. szkolenie
sanitarne, umiejętność szybkiego i bezpiecznego poruszania się po mieście nawet
po ciemku na wypadek wyłączenia oświetlenia, przeciwienie sprawnego działania
sieci alarmowej zastępu i drużyny, ustalenie punktów kontaktowych/.

zgrupować w zastępach sprzęt niezbędny do wykonania zadania /latarki, apteczki,
termesy, świece, zapalaki, radiotelefony, środki transportu, mapy i plany miasta,
terby do przeniesienia towarów/

wykonać opaski rozpoznawcze w kolorze białym z lilijką i napisem "Pogotowie Zi-
mowe". Opaski należy nosić na lewym rękawie zimowego odzienia przez cały czas
trwania Pogotowia Zimowego. Będzie to znakiem rozpoznawczym stałej gotowości do
służby.

2. Gotowość zastępów i drużyn

na znak osiągnięcia gotowości zastępów do rozpoczęcia wykonywania zadań drużynowych
składają o tym meldunek w najbliższej Komendzie Rejonowej ZHiH, najpóźniej do dnia
29 listopada br. /w meldunku podać co robią zastępy, oraz nazwę i adres drużyny
/./.

II ETAP: wykonywanie zadań przez zastępy

Zastępy samodzielnie podejmują decyzję od kiedy należy rozpocząć działanie.
Należy to jest od potrzeb w terenie. Drużynowi sprawują nadzór nad prawidłowym
wykonywaniem zadań przez zastępy. Zastępy młodszeharcerskie WYKONUJĄ zadania zgod-
nie ze swoimi możliwościami, w pobliżu miejsca zamieszkania /np. pomoc rodzicom,
sąsiadom, w szkole, w najbliższym punkcie pomocy sanitarnej lub społecznej i t.p./

Zastępy starszeharcerskie wykonują zadania wymagające podejmowania samodzielnych
decyzji, systematyczności i odpowiedzialności./np. załatwianie bonów towarowych
urzędach dla chorych i inwalidów, odwiedzanie samotnych w uzgodnieniu z odpowied-
nimi instytucjami, ustawienie i obsługa urządzeń ogrzewczych w pobliżu kolejek
od sklepami i t. p./

regi instruktorskie - koordynują działalność zastępów i drużyn. Wykonują szcze-
ólnie trudne zadania /np. załatwienie przydziału węgla i dowiezienie dla obywateli
chorego, obsługa środków transportu, organizacja łączności, kontakty z rodzicami
harcerzy pełniących służbę, w razie potrzeby powoływanie terenowych Komend ZHiH./

V ETAP: po odwołaniu Pogotowia Zimowego

zakończenie prac zastępów /oddanie wypożyczonego sprzętu, poinformowanie podopie-
cznych o zakończeniu akcji i t.p./

podsumowanie prac przez drużynowych i Rady Drużyn /przyznanie sprawności, zali-
żenie odpowiednich punktów próby na stopnie/

złożenie przez drużynowych do Komend Rejonowych ZHiH meldunków o wykonaniu
prac zastępów.

archiwum
harcerskie.pl

C Z U W A J ! !

③



Drogi Druhu!

Pozdrawiam Cię serdecznie, ja - instruktor Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w Strzemieszycach. Zawsze podziwiałem Cię i pragnąłem poznać. To Ty organizowałeś harcerstwo na terenie Strzemieszyc. To Ty tworzyłeś 7 Zagłębiowską Drużynę Harcerek im. Emilii Plater, 17 Zagłębiowską Drużynę Harcerzy im. Bartosza Głowackiego, 50 Zagłębiowską Drużynę Harcerek im. Królowej Jadwigi, 68 Zagłębiowską Drużynę Harcerzy im. Zawiszy Czarnego. Brałeś udział w tworzeniu Hufca Strzemieszyce, uczyłeś harcerzy rzetelnego patriotyzmu, służby bliźniemu i pogody ducha. Gdy wybuchła wojna walczyłeś w obronie Katowic, niesłeś pomoc rannym na Kielec - oczywiście, walczyłeś w szeregach AK i AL. Gdy wróciła wolność - znowu organizowałeś pokojowe harcerstwo, znowu wychowywałeś kolejne pokolenia harcerek i harcerzy. To Ty sprzeciwiałeś się likwidacji ZHP, a w 1956 roku miałeś nadzieję na odbudowanie harcerstwa prawdziwie harcerskiego. W swej działalności byłeś nieustraszony. Może zostały po Tobie liczne ślady, pamiątki. Do Ciebie zwracam się ja - Twój następca. Chciałbym pokazać wspólnie tradycje harcerstwa strzemieszyckiego kolejnym zapalającym stopień młodzika. Niestety, nie mogę... W harcówce, pod pierwszym przedwojennym sztandarem 68 Zagłębiowskiej Drużyny Harcerzy im. Zawiszy Czarnego nie figuruje Twoje nazwisko. Nie figurują nazwiska innych twórców harcerstwa w naszym miasteczku. Drużyny nie mają metryki urodzenia:

Kilka dokumenty. Druhu, my jesteśmy bez historii! Odezwij się i przy harcerskim ognisku opowiedz, jak działało dawniej harcerstwo w Strzemieszycach.

Czuwaj!

pwd. Dariusz Jura

List ten adresuję do wszystkich, którzy wnieśli swój wkład w rozwój harcerstwa w naszym miasteczku i do tych, którzy chcą nam pomóc. Może pozostały pamiątki świadczące o historii naszych drużyn? List ten jest kontynuacją akcji "Bez daty urodzenia" prowadzonej przez KIHAM- Strzemieszyce.

Zainteresowanym podaję swój adres: Dariusz Jura
ul. Sosnowiecka 29
42- 530 Dąbrowa Górnicza Strzemieszyce
tel. 62 24 42 wewn. 34

HARCERSTWO APOLITYCZNE

Dużo się w ostatnich miesiącach dyskutowało o tym, jak powinno wyglądać harcerstwo. Mówiło się o nawracaniu do tradycji, w tym także i o apolityczności harcerstwa.

Stwierdzenie, które za chwilę tu padnie wielu zapewne uzna za herezję. Uważam bowiem, że harcerstwo nigdy nie było, nie jest i nie będzie organizacją apolityczną. Bo po prostu być nią nie może.

To prawda - były początkowo takie założenia, lecz nie wytrzymały one konfrontacji z życiem. Weźmy za przykład choćby postać pierwszego polskiego harcerza - Andrzeja Małkowskiego. Fragał on aby stworzona przez niego organizacja skupiała młodzież ze wszystkich środowisk. Aby osiągnąć ten cel zdecydował się nawet na pominięcie Boga w pierwszej rocznicy Przyrzeczenia Harcerskiego mimo, że był głęboko wierzący, lecz przecież on sam sympatyzował z Marszałkiem Piłsudskim i wcale się z tym nie ukrywał /poresztą nie miał się czego wstydzic/.

Nie może być organizacją apolityczną harcerstwo - tak żywe zakorzenione w społeczeństwie, związane ze wszystkimi nurtującymi go problemami. A wiadomo przecież, że od wiek wieków to właśnie polityka rozpaliała do białości serca i umysły całych społeczeństw. Nierealne jest według mnie, aby organizacja tego typu co ZHP stała obok tego wszystkiego, z boku, bierna.

Miałam okazję niedawno być na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ "Solidarność" jako harcerska obsługa Zjazdu. Oprócz mnie było tam jeszcze około 50 instruktorów ze wszystkich KIHAM-owskich ośrodków naszego kraju. Jeżeli jesteśmy organizacją apolityczną, to cóż, na Boga, tam rebiliśmy? Można by odpowiedzieć, że harcerz ma między innymi, zgodnie z Przyrzeczeniem, nieść pomoc bliźnim. Władze "Solidarności" zwróciły się do nas z prośbą o pomoc w organizacji Zjazdu. Myśmy tej pomocy udzielili. Lecz tutaj należałoby się zastanowić, czy gdyby na ten przykład z taką propozycją wystąpiła PZPR /co jest oczywistą utopią/ czy również znalazłoby się tak wielu chętnych? A więc zdecydowanie nasza obecność na Zjeździe w Gdańsku była podyktowana nie tylko chęcią niesienia pomocy wszystkim, którzy nas o nią poproszą, ale także przekonaniem politycznymi.

I wydaje mi się, że nie w tym leży sedno sprawy, aby harcerstwo było organizacją apolityczną, ale aby było organizacją tolerancyjną. Co przez to rozumiem? Otóż uważam, że powinno się dopuszczać aby w ramach tej samej organizacji każdy instruktor /bo ich ta sprawa przede wszystkim dotyczy/ miał pełne prawo głoszenia swych przekonań politycznych, aby grupki instruktorów o tych samych poglądach mogły spotykać się i spokojnie, z czystym sumieniem dyskutować na nurtujące tematy dotyczące polityki i to nie jako prywatni ludzie, gdzieś potajemnie, tak żeby nikt się nie dowiedział, ale oficjalnie, jako instruktorzy ZHP.

Rodzi się kolejne pytanie: Czy aby nie doprowadzi to sytuacji takiej, jaka była w HSPS? Otóż nie, gdyż HSPS była "przepolityczniona", ale jednokierunkowo. Po prostu zakładało się z góry: kto w szkole średniej - ten w HSPS, kto w HSPS - ten z partią. Otrzywiście według tego schematu każdy taki "harcerz" po opuszczeniu szkoły

...wartości. Jak na tacy kompozycyjkę utartych sloganów w niestrawnej postaci dogmatycznej. Myślenie surowe wzbronione! Oglądać się na boki - to przestępstwo!

I jeszcze jedna ważna sprawa konieczna, aby uniknąć przymuszania kogokolwiek do uznawania którejkolwiek z kierunków. Wydaje mi się, że tolerancja ta powinna obowiązywać nie tylko wobec instruktorów, ale również wobec harcerzy. Po co wma- wiać czwartoklasiście, że ktokolwiek jest lepszy, że takie czy inne przekonanie polityczne jest jedynie słuszne. Pozwólmy mu spokojnie dojrzeć do samodzielnego myślenia, a wtedy on sam niech się zadeklaruje na tej stronie, która jego osobiście bardziej przekonuje.

Apraza

WIERZYĆ W NASZE SZCZERE CHECI

Czy druh ze stopniem podharcemistrza może powiedzieć, że zrobił karierę? Wp pewnym sensie tak! Ale nasuwa się pytanie: "Po co siedzi w tym harcerstwie?" Ma, rzecz można, cztery warianty odpowiedzi. Ciekawe, który z nich wybierze?

1./ Przecież to daje punkty do sprawowania, nauczyciele chwalą - bardzo dobrze, gdy harcerzem zależy na ocenach szkolnych, przecież do tego zobowiązuje nas Prawo Harcerskie.

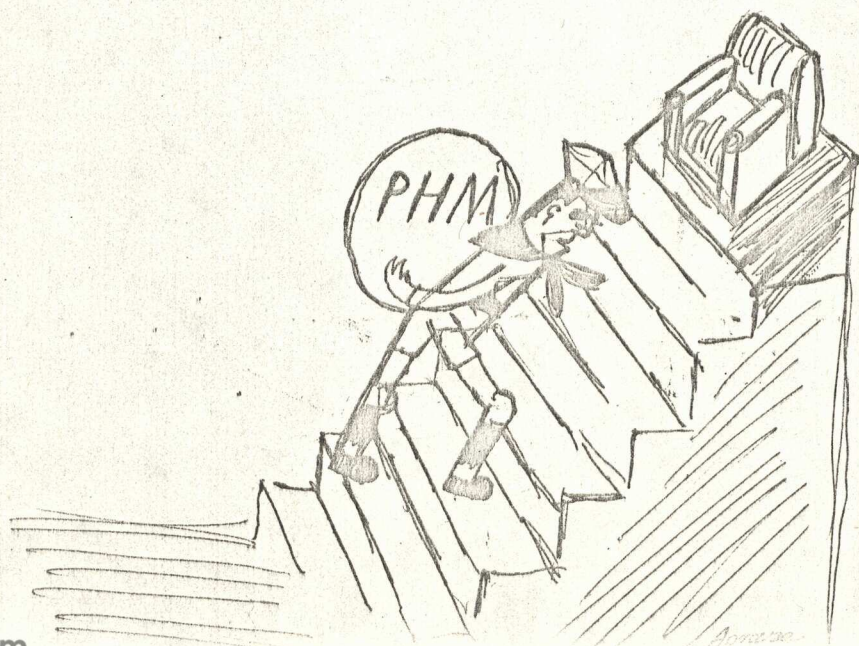
2./ Jeżeli już zacząłem, to chyba powinienem dojść przynajmniej do podharcemistrza? Przecież pogłębiam wiedzę, dążę ku wyżynom. Prawo Harcerskie nie precyzuje, że "po trupach" nie wolno, a więc byle do podharcemistrza! Robię wszystko, żeby dojść do wyżyn. Też pięknie. Przecież o to chodzi.

3./ No, po prostu założyłem się, że wytrwam ileś tam lat w ZHP. Nie robię tak jak dawniej, nie zależy mi już na dobrym prowadzeniu drużyny czy przykładzie harcerskim, ale mam silną wolę i wytrwam! Wspaniale! Przecież Małkowski kazał hartować swą wolę. On głodował, a ja będę w ZHP. Chyba nawet lepiej postępuję niż Małkowski?

4./ Dla idei - ot, dlatego, że mi to odpowiada, takie życie i działalność. Bzdury! Ideowcy, w dobrym tego słowa znaczeniu, dawno wyginęli na wojnie w Wietnamie, a niedobitki w Korei. Któż teraz robi coś dla własnej satysfakcji, a nie dla kariery? Co zrobić, aby przestano nas z uśmiechem nazywać "harcerzykami" i którzy na ZHP chcą dojść wyżej, na jakiś wielki i miękki fotel?

Nic, po prostu dajmy sobie bratnie słowo, że będziemy sobie wzajem pomagać w karierze.

dh. Katarzyna Kijak



Od paru miesięcy już oficjalnie nie istnieje HSPS. I co się dzięki temu zmieniło? Zmieniła się nazwa: na miejsce klubów HSPS powstały drużyny starszoharcerskie, beżowe koszule organizacyjne zamienione zostały na szare i zielone tradycyjne mundurki harcerskie. Ponadto metodyka działania. Niestety, tylko w niektórych drużynach. Osobiście miałam wątpliwą przyjemność spotkać się z drużynami w których właśnie ten ostatni czynnik nie uległ absolutnie żadnej zmianie. Cóż za obserwacją? Biegają sobie po szkole ludzie w szarych mundurach mówiący o sobie, że należą do drużyny starszoharcerskiej. Z dokładniejszymi informacjami jest już pewien problem. Numer drużyny i jej imię przysłania tajemnicza mgiełka. Na wspomnienie o tym, co się dzieje na zbiórkach robią okrągłe ze zdumienia oczy: Zbiórki? Jakże zbiórki? Przecież ostatnio nie ogłoszono żadnej akcji!

Nie chcę tutaj sugerować, że tak tragicznie jest we wszystkich drużynach starszoharcerskich, bo widziałam również działające "na medal", tym niemniej uważam, że stan taki jest dość powszechny.

Pozwolę sobie przytoczyć tutaj autentyczny fakt próby zorganizowania zakończenia roku harcerskiego w jednym ze znanych mi szczepów starszoharcerskich. Otóż grupa instruktorska tegoż szczepu zdecydowała się na zorganizowanie z tej okazji biwaku. Biwak miał się odbyć w sobotę i niedzielę na boisku rodzimej szkoły. Doprawdy, trudno powiedzieć czy w tym miejscu należałoby śmiać się, czy płakać. Szczęściem w nieszczęściu było, że właśnie ogłoszono żałobę narodową z powodu śmierci kardynała Wyszyńskiego i "biwak" został odwołany.

Tego typu absurdów można by przytoczyć więcej, ale i po co? Nie o to w końcu chodzi, aby wyszydzać stary system HSPS-owski, który i bez tego sam się już skutecznie śmieszył. Należałoby raczej zastanowić się nad przyczyną takiego stanu rzeczy oraz nad możliwościami zaradzenia złu.

Wydaje mi się, że główną przyczyną powierzchowności zmian zaszłych w szczepach akupujących młodzież starszą jest brak odpowiedniej kadry. Odpowiedniej - to znaczy takiej, która by i chciała coś zrobić, i wiedziała jak się do tego zabrać. Nie kładźmy się bowiem wbrew powiedzeniu - chcieć znaczy móc - nie zawsze i nie wszyscy instruktorzy mimo tego, że chcą - wiedzą co zrobić. Wielu jest takich, którzy zatwardzieli w systemie HSPS-owskim i tych by należało się jak najszybciej pozbyć, ale wielu brakuje po prostu wyrobienia organizacyjnego, zagubili się w aktualnej sytuacji i tym należy pomóc, wskazać im, i to jak najszybciej, drogę dalszego działania. Dlatego też wydaje mi się, że jedną z najważniejszych spraw stojących obecnie przed Radą Prezumowania Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego jest jak najszybsze utworzenie sensownego i realnego programu dla drużyn starszoharcerskich, o co też tę Radę błagalnie tu proszę!

Chciałabym jednocześnie w tym miejscu polemizować z jednym ze znanych mi instruktorów /nie należącym do KIHAM-u, ale dobrym i wiedzącym na czym polega prawdziwa praca harcerska/, który w rozmowie o Kręgach Małkowskiego stwierdził, iż jest to jeszcze jeden niepotrzebny nikomu klub dyskusyjny.

To prawda - dużo się w KIHAM-ach dyskutuje, ale równocześnie organizuje się pracę harcerską. A co do dyskusji - nie zgadzam się, aby były one niepotrzebne. Byłoby wiele było skrzywień w organizacji w ostatnich latach, aby bez dyskusji nad perspektywami przyszłości udało się wszystko wyprostować i przywrócić na właściwą drogę.

Wzrost do pracy w drużynach i zastępach to chyba najważniejsza sprawa, nie ulegająca dyskusji, ale jest przecież jeszcze szereg nie mniej istotnych rzeczy, które są już o wiele bardziej kontrowersyjne. Miejmy jednak nadzieję, że wkrótce we wszystkich kwestiach dojdziemy do porozumienia, że wszystko stanie się jasne i przejrzyste. Może wreszcie to, co białe będziemy znów widzieli jako białe, a to, co czarne - jako czarne!?

Ilona Kącka

Apr 2000 (7)

